

Wynagrodzenie dla wynalazcy punktem zapalnym w stosunkach pracy



**mgr inż.
Katarzyna Karcz**

polski i europejski
rzecznik patentowy,
partner w Karcz Zakroc-
ka Rzecznicy Patentowi
Spółka Partnerska



**dr Katarzyna
Mełgieś**

KUL, radca prawny,
partner w Mielke
Mełgieś Piwowar Adwo-
kaci i Radcowie Prawni
Spółka Partnerska



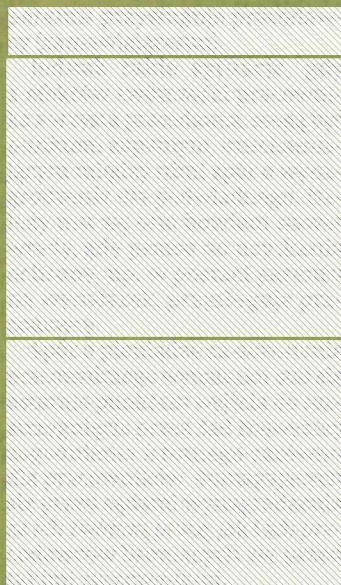
**Tomasz
Mielke**

adwokat, partner
w Mielke Mełgieś
Piwowar Adwokaci
i Radcowie Prawni
Spółka Partnerska



**Łukasz
Guza**

dziennikarz DGP



W uchwale z 16 marca 2016 r., której nadano moc zasady prawnej, SN uznał, że w sprawie z powództwa twórcy o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy. Tym samym SN niejako obniżył próg uruchomienia postępowania przed tym sądem, i to pięciokrotnie – zasadą jest bowiem, że wartość przedmiotu zaskarżenia, określona w skardze kasacyjnej wnoszonej pod jego rozstrzygnięcie, musi wynosić co najmniej 50 tys. zł, natomiast dla pracowników jest to tylko 10 tys. zł.

Z ustnego uzasadnienia do uchwały wynika, że sprawy dotyczące wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku należy traktować jako te z zakresu prawa pracy. Po wydaniu uchwały pojawiły się różne jej interpretacje. Powstała także m.in. wątpliwość, czy oznacza to, że do spraw o wynagrodzenie wynalazców mają zastosowanie także inne przepisy proceduralne obejmujące jedynie pracowników. Zdaniem prawników nie ma łatwej odpowiedzi na to pytanie – to, czy jakaś regulacja pracownicza powinna być zastosowana w takiej sprawie, będzie musiał ocenić sąd w konkretnym przypadku. Być może, choć w części wątpliwości te rozwieje pisemne uzasadnienie do uchwały.

Już dziś jednak można z powodzeniem stwierdzić, że nowa zasada prawna będzie stanowić istotne udogodnienie dla twórców, dając im szansę na uchylene niekorzystnego dla nich prawomocnego wyroku. Uchwała SN przypomina nam także, jak niezwykle skomplikowane są sprawy na styku prawa pracy oraz prawa własności przemysłowej czy prawa autorskiego. Pracodawcy powinni pamiętać, że zatrudniając twórców, muszą nie tylko odpowiednio uregulować zasady ich wynagradzania, lecz także doprecyzować wszystkie inne warunki i okoliczności, które mają wpływ na tworzenie np. wynalazków, a w efekcie na możliwość komercyjnego ich wykorzystania. © KTOP

Więcej twórców wyegzekwuje roszczenia

Sprawy dotyczące wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku należy traktować jako te z zakresu prawa pracy. To ułatwi składowanie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego, ale nie zmieni właściwości sądu. I raczej nie wpłynie na zasady ponoszenia kosztów sądowych

Aby twórca mógł wnieść skargę kasacyjną w sprawie dotyczącej wynagrodzenia za korzystanie z jego wynalazku, przedmiot zaskarżenia musi wynieść co najmniej 10 tys. zł. Postępowania w tym zakresie należy bowiem uznać za te z zakresu prawa pracy, w których obowiązuje niższy próg dopuszczalności skargi do Sądu Najwyższego (10 tys. zł, a nie 50 tys. zł jak w zwykłych spra-

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 marca 2016 r. (sygn. akt III PZP 8/15)

„W sprawie z powództwa twórcy wynalazku o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy (art. 398[§] 1 k.p.c. w związku z art. 294 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm.)”.

wach cywilnych). Tak wynika z uchwały SN w składzie siedmiu sędziów z 16 marca 2016 r., której nadano moc zasady prawnej (sygn. akt III PZP 8/15).

Sporny zakres

Sprawa, którą 16 marca rozpatrywał SN, dotyczyła twórcy będącego jednocześnie pracownikiem zatrudnionym w firmie na podstawie umowy o pracę. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu domagał się on od zatrudniającego 48,5 tys. zł z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z jego wynalazków. Zasądzono mu 45,7 tys. zł, ale obie strony odwołały się od tego wyroku do sądu apelacyjnego. Dochodzone przez pracownika roszczenie wynikało z powszechnie obowiązujących przepisów o wynalazczości, a nie ze stosunku pracy. To właśnie ta ostatnia okoliczność spowodowała, że sprawa twórcy wynalazku została rozpoznana w wydziale cywilnym sądu apelacyjnego, a nie w wydziale pracy.

Ostatecznie II instancja obniżyła zasądzoną wcześniej kwotę o 19,5 tys. zł. Pracownik wniósł więc skargę kasacyjną. W odpowiedzi na nią pracodawca występował o jej odrzucenie ze względu na zbyt niską wartość przedmiotu zaskarżenia (19,5 tys. zł). Powołał się przy tym na uchwałę SN z 23 lutego 1993 r. (sygn. akt I PZP 37/92), z której wynika, że sprawa o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy (wynalazek) nie jest sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 par. 1 pkt 1 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.; dalej: k.p.c.). Zatrudniający twierdził zatem, że skarga kasacyjna w tej kategorii spraw przysługuje, jeśli wartość przedmiotu zaskarżenia przekracza 50 tys. zł (a nie

pracowniczych).

Rozpatrujący sprawę zwykły (trzyosobowy) skład orzekający SN powziął wątpliwości w omawianym zakresie i zwrócił się do powiększonego składu SN o odpowiedź na pytanie: czy w sprawie z roszczenia pracownika twórcy wynalazku o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy.

Rozpatrując tę kwestię w powiększonym, siedmioosobowym składzie, SN wziął pod uwagę, że sprawy z zakresu wynalazczości (o wynagrodzenie przysługujące twórcom wynalazków) nie są w ogóle „sprawami ze stosunku pracy” w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego. Jest tak nawet wtedy, gdy twórca jednocześnie pozostaje w stosunku zatrudnienia (stosunku pracy) z podmiotem korzystającym z wynalazku. Wynika to z faktu, że roszczenia o wynagrodzenie należne twórcy wcale nie wynikają ze stosunku pracy (nie są objęte jego treścią), lecz z przepisów powszechnie obowiązujących (z zakresu wynalazczości, w tym z ustawy z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej; t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm.; dalej: prawo własności przemysłowej albo p.w.p.). Niemniej jednak z uwagi na zbliżony charakter roszczeń dochodzonych przez wynalazcę (z jednej strony), a także pracownika (z drugiej), sprawy o wynagrodzenie twórcy za korzystanie z jego wynalazku należy traktować jako te z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 par. 1 k.p.c., a nie jako zwykłe sprawy cywilne. Tym samym SN w składzie siedmiu sędziów uznał, że w przypadku takich postępowań o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy (czyli co najmniej 10 tys. zł).

Zwrot w orzecznictwie

Podjęta 16 marca 2016 r. uchwała modyfikuje dotychczasową linię orzeczniczą SN. Ale czy wpłynie ona jeszcze w jakiś sposób na sytuację prawną twórców? Czy uznanie, że sprawy o wyna-

WAŻNE Dochodzone roszczenie wynikało z powszechnie obowiązujących przepisów o wynalazczości, a nie ze stosunku pracy. To właśnie ta ostatnia okoliczność spowodowała, że sprawa twórcy wynalazku została rozpoznana w wydziale cywilnym sądu apelacyjnego, a nie w wydziale pracy.

Art. 19 kodeksu postępowania cywilnego

Par. 1. W sprawach o roszczenia pieniężne, zgłoszone choćby w zamian innego przedmiotu, podana kwota pieniężna stanowi wartość przedmiotu sporu.

Par. 2. W innych sprawach majątkowych powód obowiązany jest oznaczyć w pozwie kwotę pieniężną wartość przedmiotu sporu (...).

Art. 368 kodeksu postępowania cywilnego

Par. 1. Apelacja powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego (...).

Par. 2. W sprawach o prawa majątkowe należy oznaczyć wartość przedmiotu zaskarżenia. Wartość ta może być oznaczona na kwotę wyższą od wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie jedynie wtedy, gdy powód rozszerzył powództwo lub sąd orzekł ponad żądanie. (...)